

SŁOWO WSTĘPNE

Z optymizmem i nadzieją oddajemy do rąk Czytelników pierwszy zeszyt czasopiśmienniczej odłogi „Filologii Polskiej”. Dzieje tak właśnie sygnowanej inicjatywy wydawniczej (wcale niekrótkie) wyznaczają dostrzegalny horyzont naukowy, oznaczany konkretnymi nazwiskami uczonych bądź badanych zjawisk. To fragment zielonogórskiego, a szerzej lubuskiego wkładu w budowanie wiedzy o języku, literaturze i dyscyplinach pokrewnych. „Filologia Polska” – jako seria w dwóch odmiennych formułach – to setki stron studiów i dziesiątki analiz; przyciągnęła wielu autorów – intelektualistów środowisk lokalnych i reprezentantów innych ośrodków naukowych z kraju i zagranicy.

Tytuł powołanego właśnie do istnienia periodyku wskazuje zatem tradycję, do jakiej postanowiliśmy się odwoływać (akcentując tym samym swoistą ciągłość), wskazuje także na ewolucyjną zmianę, która stanowi swoisty znak czasów. Rocznikowy kształt „Filologii Polskiej” wynika poniekąd z już wprowadzonych i nadal dokonujących się reform szkolnictwa wyższego oraz stosowanych obecnie systemów standaryzacji. Oby ten duch przemian korzystnie wpłynął na świat nauki – na ludzi ją kreujących, tendencje rozwojowe i, co najważniejsze, wyniki badań.

Chcielibyśmy, aby każdy kolejny tom czasopisma zawierał serię studiów, tworzącą wieloautorską monografię. Pierwszy zeszyt zapowiada tę strukturę. Dzięki wspólnemu wysiłkowi kilkunastu piszących na jego łamach Autorów udało się podjąć rozważania skoncentrowane wokół dwóch odmiennie zdefiniowanych zagadnień: raz w ujęciu problemowym (dotyczących detalu), a drugi – tematycznym (o życiu i twórczości Elizy Orzeszkowej).

W „Filologii Polskiej” nie zabraknie też recenzji niedawno ogłoszonych drukiem prac naukowych. Pewnego rodzaju *novum* jest dział „Regionalistów Lubuskich” – wypełnią go materiały dotyczące spraw lokalnych, prezentowanych w postaci omówień, przeglądów, rejestrów bibliograficznych itp. Integralną częścią tej sekcji będzie publikowana w większym lub mniejszym wyborze twórczość przedstawicieli lubuskiego środowiska literackiego.

W ostatnim zdaniu tego wstępu pragnę życzyć owocnej lektury, równocześnie zapraszając do współtworzenia rocznika.

Redaktor naczelny

WPROWADZENIE DO ZESZYTU

Prezentowany tom jest rezultatem współpracy polonistów z różnych ośrodków, reprezentujących rozmaite tradycje i dziedziny namysłu literaturoznawczego bądź językoznawczego. Rocznik zawiera w głównej części studia i materiały, ukazujące możliwości odczytywania literatury za pomocą różnorodnych kontekstów – ujawnianych czy sugerowanych przez detal, który niejednokrotnie modyfikuje główne przesłanie utworu, moduluje niektóre sensy, koncentruje uwagę na przestrzeniach wcześniej marginalizowanych lub zupełnie niedostrzeżonych.

Zbigniew Ochocki podejmuje próbę częściowego odtworzenia zaginionego miraklu. Widowisko to mogło być urozmaiceniem uroczystości religijnych na Wawelu. Jakub Zbądzki porównuje fragment *Trenu X* Jana Kochanowskiego z jego współczesnymi przekładami angielskimi i przekonuje, że tłumaczenie stanowi zysk interpretacyjny, może pomagać w zrozumieniu pierwowzoru. Radosław Szyber natomiast zgłębia tajemnice druku z 1621 roku pt. *Rozmowy świeże o nowinach z Ukrainy, z Węgier i z Turku*. Tekst ten znany jest niewielu specjalistom, a nowe dane wykorzystane w jego opisie pozwalają na uporządkowanie wiedzy o zabytku i namysł nad jego największą tajemnicą. Katarzyna Grabias-Banaszewska również pochyła się nad fragmentami prozy mało znanej – „urywkami” Adama Jerzego Czartoryskiego, związanymi z powieścią *Pan Sędzia Deluty. Sceny z pierwszych lat panowania Stanisława Augusta*. Anita Kucharska-Dziedzic z kolei omawia dwa szkice polityczne Józefa Conrada Korzeniowskiego. Pisarz analizuje w nich sytuację Polaków i zastanawia się nad problemem odzyskania niepodległości. Dorota Kulczycka zaś pisze o urodzinach, przedstawiając to zjawisko obyczajowe w kontekstach kulturowych, historycznych, religijnych i literackich. Romuald Marek Jabłoński ukazuje w *Kołędzie i Pasterce* Jerzego Lieberta (wybitnego przedstawiciela polskiej liryki katolickiej) niektóre zabiegi poetyckie, mające głębokie pokłady estetyczne i religijne.

Refleksja nad detalem w tym zeszycie miewa też niejednokrotnie charakter językoznawczy. Obiektem zainteresowania są takie jednostki leksykalne, jak na przykład onimy (toponimy, mikrotoponimy, oronimy, antroponimy) – w studium lingwistyczno-kulturowym Katarzyny Węgorowskiej jawią się jako ważny element idiolektu i językowy budulec tożsamości nadawcy. Joanna Gorzelana z kolei śledzi określenia Boga w „Monitorze” – czasopiśmie oświeceniowym, które zapisało się w historii naszej prasy

złotymi zgłoskami. Na grunt lokalny przenosi nas artykuł Marii Roszak, poświęcony językowemu wizerunkowi żużlowca (żużel jest w regionie lubuskim sportem bardzo popularnym), jaki wyłania się z haseł kibiców i fragmentów przyśpiewek stadionowych oraz forów internetowych odwiedzanych przez miłośników czarnego sportu. Z tych zróżnicowanych pod względem tematyki i optyki badawczej analiz wyłania się pośrednio obraz funkcjonowania małych reprodukcji w polszczyźnie, a także zestaw stosowanych przez nadawców (indywidualnych i zbiorowych) strategii minimalistycznych.

Zeszyt zawiera ponadto cykl szkiców poświęconych życiu i twórczości Elizy Orzeszkowej. Aleksandra Banot przygląda się relacjom matki i córki w powieści *Jędrza*, która – mimo że nie ma szczególnego wzięcia u historyków literatury – okazuje się zaskakująco wnikliwa w portretowaniu relacji rodzinnych. Autorka artykułu wykorzystuje w interpretacji nawiązania do dramatów Sofoklesa, co pozwala wydobyć ponadczasowe aspekty losu kobiet w uwikłaniu bliskiego pokrewieństwa. Wątek uniwersalistyczny wydobywają także Monika Kaczor i Aneta Narolska w językowo-historycznoliterackiej analizie przysłowia „Przypomniała baba dziewic wieczór”. Zacerpnęła je Orzeszkowa z białoruskiego folkloru. Autorki udowadniają, że w analizowanych utworach odrywa się ono od pierwotnego kontekstu, zyskując walor ogólnej prawdy o przemijaniu. Świeże odczytanie twórczości pisarki, znanej z postaw emancypacyjnych, proponuje również Dariusz Piechota – wykorzystuje on postmodernistyczne inspiracje badawcze z obszaru ekofeminizmu i ekokrytyki. W efekcie dawno oswojona, uznawana za świadectwo epoki proza ożywa, mieniając się nową semantyką i ujawniając kolejne pokłady empatii twórczyni *Nad Niemnem* wobec świata przyrody. Cykl szkiców o Orzeszkowej wieńczy „fascynujący dwugłos” utrwalony w korespondencji Elizy Orzeszkowej z Marią Konopnicką, przedstawiony przez Ireneusza Sikorę ze znanstwem i pasją.

Tę część zeszytu kończą cztery recenzje, w których omówiono książki Jerzego Domagalskiego (Małgorzata Mikołajczak), Anny Kronenberg (Magdalena Steciąg, Mirosława Szott) i Katarzyny Węgorowskiej (Katarzyna Teresa Dąbrowska).

Redaktorzy naukowemu tomowi

*

„Regionalia lubuskie” przynoszą obszerny artykuł Roberta Rudiaka na temat form prezentacji twórczych na łamach zielonogórskich czasopism akademickich w latach 1959-2014. Autor przypomina i gruntownie omawia najważniejsze pisma, wokół których skupiały się osoby tworzące środowisko kulturalne uczelni. Sprawozdanie Kamili Gieby z przebiegu konferencji (zorganizowanej w 2014 r. przez doktorantów skupionych w Pracowni Badań nad Literaturą Regionalną Uniwersytetu Zielonogórskiego)

pod hasłem „Pociąg, dworzec, poczekalnia w literaturze i refleksji humanistycznej” zapoznaje Czytelnika ze szczegółami wystąpień i dyskusji podczas obrad. Zestawienia bibliograficzne – opracowane przez Kamila Banaszewskiego – dokumentują: komplet rezultatów badawczych ogłoszonych w ramach „Filologii Polskiej” w jej dwu dotychczasowych odsłonach oraz dorobek lubuskiego środowiska akademickiego w zakresie refleksji polonistycznej z roku 2014.

Tom dopełniają wiersze Agnieszki Gadzińskiej-Grądkiewicz, poetki nagradzanej na ogólnopolskich konkursach literackich i animatorki kultury związanej z Sulechowem. Zastanowią zapewne dwa poetyckie utwory Andrieja Kotina, zielonogórskiego muzyka i badacza literatury niemieckiej, a jego krótkie opowiadanie – pisane bezsprzecznie z przymrużeniem oka (*Spowiedź wizjonera*) – może nie zaskoczy rozwojem „fabuły” (i domniemań), ale eksplozją myśli ujętych w formę absolutnie dosadną, nie bez wulgarnej ekspresji, by dowieść oczywistych złudzeń... Dział zamykają fragmenty szykowanej właśnie powieści Krzysztofa Fedorowicza. *Vlasta Vesna* uwodzi czytelnika topograficznymi olśnieniami nie tylko lubuskich miejsc, ale i odkrywa urodę Słowacji, Czech, Śląska. *Homo viator* odżywa ponownie – w skali małej oraz nieco większej ojczyzny. Tryśnie humor, dzinn również się pojawi, tym razem w osobie pięknej blondynki z... Polski. I nie z lampy się uniesie, wysie go niejaki Franz z plastikowej butelki... Narracyjne kluczenie, ukazane namiastkowo w tym ułamku prozy, pozwala mieć nadzieję na wielką przygodę lekturową pełnego tekstu.

Szef działu „Regionalia lubuskie”